WARSZAWA, 15 SIERPNIA 1930 R. ROK DWUDZIESTY DRUGI Nr. 16

WIADOMOŚCI GRAFICZNE

ORGAN ZWIĄZKU ZAWODOWEGO DRUKARZY I POKREWNYCH ZAWODÓW W POLSCE

IX ZJAZD W KRAKOWIE

W dniach od 15 do 18 sierpnia odbędzie się w Krakowie IX Zjazd naszego Związku. Obrady Zjazdu toczyć się będą w sali Domu Górników, Aleja Krasińskiego 16. Na porządku dziennym umieszczono następujące sprawy: 1) zagajenie i wybór prezydjum, 2) wybór komisyj, 3) zatwierdzenie protokółu VIII Zjazdu, 4) sprawozdanie z działalności w okresie 1928 — 1929 r., 5) kształcenie zawodowe a kwestja uczniowska, 6) polityczna i gospodarcza sytuacja Polski, 7) częściowa zmiana regulaminu Związku, 8) wybory władz Związku, 9) wnioski Zarządu Głównego i Oddziałów, 10) wolne wnioski.

Porządek dzienny, rezolucje i wnioski na IX Zjazd, które ogłosiliśmy w poprzednim numerze, wskazują, że IX Zjazd ma przed sobą poważne zadanie, ma wiele spraw do załatwienia. Przedewszystkiem w rezolucjach i wnioskach znajdujemy zwrócenie się do rządu z żądaniem załatwienia szeregu spraw ogólno - robotniczych i specjalnie drukarskich, jak poszanowanie przedstawicielstwa narodu, powołanie rządu, któryby posiadał zaufanie szerokich mas ludowych, ubezpieczenie robotników na starość i od inwalidztwa, wprowadzenie 7-godzinnego dnia pracy, ścisłego przestrzegania ustawodawstwa robotniczego, szczególnie 8-godzinnego dnia pracy, zniesienie drukarń i drukarenek więziennych i klasztornych i t. p., usunięcie kobiet z zecerni, uregulowanie sprawy uczniów — kształcenia zawodowego, dziś zatrudnionych i ograniczenia przyjmowania na przyszłość, nowelizacji rozporządzenia Prezydenta o przemyśle i t. p.

Rezolucje polityczne są wyrazem potrzeb lub dążeń mas pracujących. Np. rezolucja o przywróceniu ściśle konstytucyjnych rządów w Polsce wynika z tego, że masy proletarjackie dotkliwie odczuwają obecne sanacyjne rządy, które uwzględniają jedynie interesy kapitału. Masy te żądają powrotu do ściśle konstytucyjnych rządów, by mieć wpływ na kierowanie polityką i gospodarką państwową przez swych przedstawicieli. Drukarze stanowią nierozerwalną część tych mas; dążenia mas są dążeniami drukarzy.

Inne rezolucje żądają zadośćuczynienia najpilniejszym potrzebom proletarjatu, ubezpieczenia robotników na starość i na wypadek inwalidztwa, by steranym pracą zabezpieczyć kawałek chleba. W czasach, gdy emeryci (b. urzędnicy lub b. oficerowie) zdolni do pracy i zatrudnieni jako pracownicy państwowi, mają za pomocą okólnika Min. Spr. Wewn. do wojewodów zabezpieczone wszelkie dodatki do pobieranych pensyj, bez względu na to, że te dodatki pobierają już w emeryturze; w takich czasach odmawianie lub odkładanie bez końca robotnikom prawa do pomocy państwowej na wypadek niezdolności do pracy jest niesprawiedliwością, wysoce krzywdzącą proletarjat. Niesprawiedliwość ta musi być jaknajprędzej usunięta.

Rezolucja o 7-godzinnym dniu pracy ma na celu zmniejszenie bezrobocia od kilku lat stale gnębiącego proletarjat fizyczny.

Do tego samego dąży szereg innych rezolucyj, jak rezolucja domagająca się ścisłej kontroli nad przestrzeganiem ustawy o czasie pracy, zamknięcia drukarń więziennych, policyjnych, klasztornych i wszelkich innych, zatrudniających personel niewykwalifikowany lub nieopłacany.

Wnioski Oddziałów mają na celu usprawnienie lub udoskonalenie naszej organizacji; tu zaliczyć wypada wszystkie wnioski organizacyjne, dotyczące zjazdów, prawa uczestnictwa w nich. Nie wszystkie z nich są dostatecznie umotywowane; np. żądanie, by małe oddziały miały po dwóch przedstawicieli na Zjazdach, lub ograniczenie plenarnych posiedzeń do jednego na rok. Wnioski te nie mają szans znalezienia dostatecznego poparcia na Zjeździe, gdyż pierwszy chce się oprzeć na uprzywilejowaniu słabych, a drugi wprowadziłby do organizacji dyktaturę 9 osób, t. j. dyktaturę Wydz. Wyk.

Należy tu podkreślić szereg wniosków, mających na celu wprowadzenie ścisłej centralizacji funduszów. Jest ona potrzebna i niewątpliwie prędzej, czy później będzie wprowadzona; ale taka reforma musi być wprowadzona jawnie, z całą świadomością i z całą stanowczością, a nie zapomocą nagłego wniosku lub projektu rozliczeń pomiędzy oddziałami.

Przy rozpatrywaniu wniosków o podwyższeniu i rozszerzeniu świadczeń (o podwyższeniu wkładki niema mowy), należy koniecznie wziąć pod uwagę, iż czas obecny, czas kryzysu nie jest odpowiednim momentem do podwyższenia zapomóg. Dziś fundusze organizacji wprost są pochłaniane przez zapomogi, a szczególnie przez pomoc bezrobotnym. Zwiększenie wydatków mogłoby spowodować niemożność ich pokrycia. Należy pamiętać i o tem, by w kasie były środki na zapomogi, a zwolennicy podwyższenia zapomóg nie podają sposobów pokrycia zwiększonych wydatków. Niewątpliwie IX Zjazd nie uchwali nic takiego, na co środków mogłoby zabraknąć.

We wnioskach różnych na pierwszy plan wysuwają się propozycje, dotyczące cennika ogólno - krajowego. Jest to jedno z najpoważniejszych zadań IX Zjazdu. Zjazd rozpatrzy dokładnie sytuację, wysłucha różne opinje i uzgodni je w powziętej uchwale. Doniosły w skutkach jest wniosek o wstrzymaniu przyjmowania uczniów. Na podkreślenie zasługują wnioski, dążące do ułatwienia podróżowania członkom, oraz wzywające do intensywnej działalności nad organizowaniem drobnych miejscowości oraz do niesienia pomocy organizacyjnej drobnym placówkom. Wnioski różne zamyka, że się tak wyrażę, propozycja lwowska, by ogłosić „generalny pardon", t. j. umożliwić różnym wykluczonym wstąpienie na tę drogę poprawy i przyjąć ich do Związku; Organizacja, jak matka, zawsze przejawiającego chęć poprawy przytuli i sądzę, że ten wniosek uzyska większość.

Z powyższego, niewyczerpującego omówienia, widać, jak wiele i doniosłej pracy ma przed sobą IX Zjazd. Niewątpliwie wykona tę pracę jak najsumienniej i z pożytkiem dla ogółu, czego mu szczerze życzymy.

W Krakowie równocześnie z obradami IX Zjazdu urządzony jest obchód 80-cio i 60-cioletniej rocznicy instytucyj kolegów krakowskich. O tych uroczystościach koledzy są dokładnie poinformowani, gdyż organizacja krakowska rozesłała specjalne zawiadomienia i zaproszenia. Jak wiemy, szereg kolegów z różnych miejscowości weźmie udział w tych uroczystościach, dając dowód zrozumienia znaczenia takich obchodów, a zarazem dając dowód solidarności między organizacjami. Życzymy kolegom krakowskim, by ich uroczyste obchody udały się jaknajlepiej i by posłużyły za zachętę i przykład dla innych.

OBOWIĄZKI CZŁONKÓW

Wprawdzie dużo już pisano na ten temat, więcej jeszcze mówiono na zgromadzeniach, jednakże w kierunku podniesienia obowiązkowości u członków Związku jest jeszcze wiele do życzenia i sprawa ta domaga się, aby ją poruszyć.

Każdy Związek zawodowy, chcąc rozwijać się dobrze, aby zaepwnić człon-

kom swoim należyte prawa i obronę spraw zawodowych, musi się opierać nie tylko na stanie swoich finansów, ale również na pewnych walorach moralnych swych członków, a przedewszystkiem na obowiązkowości swych członków, t. j. mówiąc jasno: „na spełnianiu przez członków obowiązków względem Związku sumiennie, uczciwie i bez zastrzeżeń".

Związek, jako zbiorowisko ludzi o różnych zapatrywaniach i charakterach, oparty na statucie i regulaminie, określającym prawa i obowiązki członków, musi wymagać od swych członków „wypełniania obowiązków", aby następnie stosować sprawiedliwie prawa. Związek musi wymagać koniecznie, aby członkowie, nie bagatelizowali spraw organizacyjnych, chociażby małej wagi, bo takie oschłe traktowanie spraw Związku nie przynosi mu korzyści.

Do bardzo ważnych obowiązków członków Związku należy: „uczęszczać pilnie na posiedzenia oficynowe i na zgromadzenia. Zwolnieni od tego obowiązku mogą być tylko chorzy, lub mający do załatwienia sprawy nie ulegające zwłoce. Na zgromadzeniach „wykuwa się przecież wiele ważnych spraw i powstaje wiele uchwał", które decydują nieraz o najżywotniejszych interesach członków, a które, powzięte w bardzo wielu wypadkach przez nader znikomą liczbę członków, stwarzają często niezadowolenie; bywają nawet wypadki, że nie są przez kolegów respektowane, co, oczywiście wpływa dezorganizacyjnie na całość Związku. Z tych właśnie względów obowiązek ten należy sumiennie spełniać.

Jeśli mowa o zgromadzeniach, to należy zwrócić uwagę na rzecz nader ważną, a mianowicie na „poziom dyskusji" na naszych zgromadzeniach, bardzo często odbiegającej od właściwej sprawy, mieszanie spraw ze sobą, jak groch z kapustą. A już szczególnie smutne są wypadki, prowadzenia tak zwanej „dyskusji osobistej", aż do stopnia rozpalonego żelaza, do obrazy, tak że faktycznie odczuwa się olbrzymi niesmak. Na zgromadzeniach przecie, tam, gdzie koledzy właściwie powinni się poznawać wzajemnie i zgodnie, wspólnie dążyć do jednego celu, dopuszczalną jest jedynie krytyka spokojnie i rzeczowo prowadzona. Wszelkie napaści i wycieczki osobiste członków muszą być z miejsca, przez przewodniczącego ukrócone. Każdemu koledze należy dozwolić wypowiedzieć się i nie „peszyć go", bo możliwem jest, że myśl jego rozwinięta w dyskusji, może wydać owoce dobre i pożyteczne dla organizacji.

Obowiązkiem każdego członka Związku jest bezwzględnie szczerze i ochoczo pomagać Zarządowi w jego pracy. Pomoc ta może iść w rozmaitych kierunkach, a przewodniczącemu powinna być dana możność wezwania do pomocy każdego członka Związku, którego uzna odpowiednim. Ponieważ praca, dla organizacji, chociażby w najmniejszym zakresie, przysparza „cegiełek" do budowy Związku, do umocnienia Związku, obowiązkiem jest wszystkich takich kolegów szanować ją i bronić, bo doprawdy nie wielu jest wśród naszych szeregów, którzyby się sprawom organizacyjnym poświęcali bez zastrzeżeń.

Również obowiązkiem członków Związku jest uregulowanie stosunków współżycia koleżeńskiego po oficynach, aby „człowiek człowiekowi nie był wilkiem", lecz z ufnością i serdecznością odnosił się do współpracującego, aby wreszcie ustała ta podejrzliwość, ta niechęć wzajemna, to „podstawianie cichcem stołka", niech wreszcie wiemy, obok kogo stoimy — wszak wszyscy jesteśmy członkami jednej rodziny, jesteśmy drukarze — a hasłem naszem winno być: „jeden za wszystkich — a wszyscy za jednego".

Należy wreszcie spełniać z ochotą funkcję Męża Zaufania, bo to jest obowiązkiem członków Związku! Nikt obcy tej pracy nie wykona, — a jest ona niezbędną dla Związku, chociaż ciężka, trzeba tylko umieć godzić wspólne interesa, postępować rozsądnie i nie dać się zbytnio unosić kolegom w takich sprawach, które i bez „szumu" załatwićby można.

Trzeba wnieść do organizacji, oprócz wkładki i uczciwie obliczonego procentu na kolegów bezrobotnych, dużą sumę zrozumienia wspólnych interesów, wspólnych spraw życiowych i potrzeb; słowem, trzeba poprostu oprócz wkładki, złożyć na „ołtarzu wspólnej sprawy" trochę serca i obojętność zamienić na chęć do pracy dla wspólnego dobra.

Niech każdy z nas spełni swój obowiązek sumiennie, a rozwój Związku będzie zapewniony.

Kraków. **Harlender.**

KONGRES MIĘDZYNARODÓWKI ZAWODOWEJ.

Międzynarodowy Kongres Zw. Zaw., który obradował w dniach 7 — 11 lipca w Sztokholmie, zgromadził 132 delegatów krajów, zrzeszonych w Międzynarodówce, 27 przedstawicieli międzynarodowych sekretarjatów zawodowych oraz wielu gości.

Międzynarodówka obejmuje 27 krajów i 13,8 milj. zorganizowanych robotników. Wiele central zawodowych, zwłaszcza w krajach pozaeuropejskich, znajduje się jeszcze poza nawiasem międzynarodowej organizacji proletarjatu. Obecność na Kongresie, w charakterze gości, delegatów szeregu krajów, nienależących jeszcze do Międzynarodówki, i to zarówno europejskich (Norwegja, Finlandja), jak i pozaeuropejskich (Egipt, Indje, Japonja, Australja, Nowa Zelandja), dowodzi, że wpływ ideowy Międzynarodówki coraz bardziej się rozszerza, podczas gdy znaczenie komunistycznego ruchu zawodowego zmniejsza się.

Jak wykazuje sprawozdanie Międzynarodówki, zainteresowanie problemami międzynarodowemi coraz bardziej wzrasta w szeregach proletarjatu, a między zrzeszonemi organizacjami panują serdeczne stosunki. Sprawa stosunku do Moskwy nie budzi już żadnego zainteresowania, a moskiewskie ataki pozostają bez wrażenia.

Kongres uchwalił program gospodarczy, określający ustosunkowanie się ruchu zawodowego do aktualnych problemów gospodarki międzynarodowej i poszczególnych krajów. Na całym świecie dokonywują się wielkie przemiany w życiu gospodarczem: aparat produkcyjny zostaje rozbudowany, wydajność pracy wzrasta, ale spożycie maleje. Wzrasta trudność obrotu i zbytu, prowadząca do wzmagania się walk konkurencyjnych o źródła surowców, o rynki zbytu, o tereny inwestycyjne. A na tle tego chaosu organizacje wielkiego kapitału: trusty i kartele zmierzają do osiągnięcia wszechwładzy nad życiem gospodarczem.

Międzynarodówka Zawodowa w swym programie gospodarczym domaga się wprowadzenia w życiu gospodarczem zamiast chaosu, planowego kierownictwa życia gospodarczego w interesie mas spożywców, a nie w myśl dążeń wielkiego kapitału. W tym celu winno być utworzone Międzynarodowe Biuro Ekonomiczne przy Lidze Narodów, roztaczające kontrolę nad międzynarodowemi stosunkami gospodarczemi. W każdym kraju zaś nad życiem gospodarczem czuwać powinna Rada Gospodarcza z udziałem przedstawicieli robotników. Nad porozumieniami kapitału winna być rozciągnięta kontrola. Racjonalizacja winna być przeprowadzana w ten sposób, by poprawiła dolę robotników.

Kongres zbyt może jaskrawie (wbrew m. in. zdaniu delegacji polskiej) stanął na stanowisku wolnego obrotu międzynarodowego, zapominając, że na miejsce dzisiejszego chaosu walk celnych, wprowadzić należy nie dawny chaos wolnej konkurencji, lecz organizację obrotu międzynarodowego.

Kongres zajmował się również sprawą programu polityki społecznej. Reformy społeczne zostają wprowadzane i utrzymują się jedynie zapomocą walki zorganizowanych robotników. W dzisiejszym czasie ujednostajnienie warunków pracy robotników w poszczególnych krajach winno być celem dążeń ruchu robotniczego. Tylko bowiem wyrównanie warunków pracy i płacy oraz ustawodawstwa robotniczego w poszczególnych krajach nada zdobyczom robotniczym gwarancję trwałości, a, z drugiej strony, utoruje drogę do porozumienia gospodarczego.

Program międzynarodowy obejmować musi ochronę pracy w najobszerniejszem znaczeniu tego słowa, ubezpieczenia społeczne, sprawę kontroli stosowania tych przepisów w życiu.

Uchwalenie pełnego programu na Kongresie Stockholmskim okazało się niemożliwością. Przyjęto tylko wytyczne dla najbliższej pracy nad jego opracowaniem. Dobitnie wypowiedział się Kongres na rzecz wprowadzenia 44 godz. tygodnia pracy, jako przejścia do dalszego skrócenia czasu pracy. Niesłychany wzrost wydajności pracy, kolosalne bezrobocie — same przez się narzucają konieczność takiego rozwiązania problemu.

Kongres przyjął uchwałę na rzecz rozbrojenia i walki o pokój, domagając się ograniczenia zbrojeń, zwołania konferencji rozbrojeniowej, kontroli nad wytwarzaniem broni i materjałów wojennych i handlem temi materjałami, rozwoju międzynarodowego rozjemstwa, popierania współpracy gospodarczej między ludami.

Nakoniec Kongres był potężną manifestacją na rzecz demokracji, która stanowi dla ruchu zawodowego podstawowy waru-

nek bytu. Kongres odrzucił dyktaturę pod jakąkolwiekbądź postacią i wyraził pełną solidarność dla całego proletarjatu mas pracujących, zmagających się w poszczególnych krajach z niebywale rozpanoszonym faszyzmem i reakcją oraz zapewnił, że ofiary prześladowań mogą liczyć na tę solidarność i poparcie.

Oddawna już otwarta sprawa nowej siedziby Międzynarodówki została rozstrzygnięta: siedzibą tą będzie Berlin. Uchwała ta zapadła większością 55 głosów przeciw 30.

Na przewodniczącego obrano ponownie Waltera Citrine'a (Anglja). Nowy sekretarz na miejsce ustępującego Sassenbacha wybrany będzie w porozumieniu z krajami zrzeszonemi.

KSIĘGA PAMIĄTKOWA.

Z okazji 80-letniej rocznicy Stowarzyszeń Drukarzy i Pokrewnych Zawodów oraz 60-lecia Stowarzyszenia Emerytalnego „Siła" koledzy krakowscy wspólnemi siłami wydali „Księgę Pamiątkową Stowarzyszeń Drukarzy Krakowskich".

W Księdze tej znajdujemy nietylko dzieje ostatnich lat 80, lecz właściwie dzieje drukarstwa krakowskiego. W przedmowie Komitet Redakcyjny oznajmia, że „drukarze krakowscy mogą się poszczycić bardzo starą organizacją, istniejącą od r. 1675". Komitet Redakcyjny nie poprzestał na tem oznajmieniu, lecz dał „Krótki rys historji drukarstwa krakowskiego", doprowadzony do 1930 r., oraz „Historję kongregacji towarzyszy drukarskich w Krakowie od r. 1675 do 1842". Jedno i drugie służy za wstęp do dziejów nowszych czasów. Znajdujemy dalej historję wszystkich zrzeszeń i instytucyj kolegów krakowskich, historję wszystkich przeżyć, historję walk, zwycięstw i porażek; wszystko to oparte na wspomnieniach i dokumentach. W „Księdze" spotykamy fascimile starych dokumentów, zdjęcia ze starych druków, z exlibrysów, przebogaty zbiór fotografij, zarówno pojedyńczych działaczy, jak i najrozmaitszych grup.

Komitet Redakcyjny stanowili kol: Baranowski Michał, Harlender Antoni, Wesołowski Józef, Królikowski Ludwik, Taubman Henryk, Malczyk Władysław i Waligóra Franciszek.

„Księga" pisana jest umysłem i sercem, autorzy wiele z siebie w nią włożyli. To też przedstawia się ona imponująco, zarówno pod względem treści jak i zewnętrznej formy. Zdobi ją gryf drukarski z 1564, używany przez Korporację jako pieczęć.

„Księga" służyć będzie tak, jak to autorzy trafnie określili:

Starszym ku pamięci,
Młodszym ku zachęcie!

SPÓŁDZIELCZOŚĆ MIESZKANIOWA.

Do Związku Spółdzielni Spożywców „Społem" należy 45 spółdzielni mieszkaniowych. z liczbą członków około 5.000.

Spółdzielnie te posiadają 10,1 milj. złotych kapitałów własnych i 37 milj. złotych pożyczek bankowych. Akcja budowlana, przeprowadzona w r. 1929 wyrażała się sumą 11 milj. zł.

Ogólny stan posiadania związkowych spółdzielni mieszkaniowych przedstawia się następująco:

Ilość izb wybudowanych 3.852.

Ilość izb w budowie 13.000.

Ogólna kubatura budynków 1.670.514 mtr.^{3}.

Ogólna powierzchnia teren. 1.381.000 mtr.^{2}.

Związkowe spółdzielnie mieszkaniowe zrzeszają warstwy gospodarczo słabe, które nie są w stanie wnosić ze swych zarobków dużych wkładów na budowę, ani nie mogą opłacać wysokich czynszów za lokale. Mimo to jednak fundusze własne spółdzielni tych wynoszą 21% kapitałów obrotowych, co należy podkreślić, jako wielki wysiłek finansowy i bardzo dodatni rezultat akcji samopomocy.

Ogólnie jednak niedostateczna wysokość kapitałów własnych łącznie z niemożnością uzyskania odpowiednich, t. j. długoterminowych i tanich kredytów na cele budowlane, hamują rozwój tej dziedziny pracy spółdzielczej, tak ważnej zarówno społecznie, jak i gospodarczo.

To też spółdzielnie mieszkaniowe, zrzeszone w Związku „Społem", wysuwają żądania: reformy oprocentowania kapitałów budowlanych, przedłużenia okresów spłaty oraz uproszczenia manipulacyj przy uzyskiwaniu pożyczek.

LINOTYPY.

Gdy gmach redakcji pogrąży się w ciszy
I tylko cienie pełzają po ścianach,
Siadają grajki przy swych fortepianach
O kilku rzędach stalowych klawiszy.
I z manuskryptów, jak z nut na pulpicie
Grają utwory o przeróżnej treści.
Które codziennie komponuje życie,
Na tym padole śmiechu i boleści.
W stuku klawiszy, w sprężyn suchym chrzeście
Wcielają wtedy w roztopiony ołów,
Dole, niedole, szczęście i nieszczęście,
Życia i śmierci bezustanny połów.
Trzęsienia ziemi, niszczące tajfuny,
Lotników, których spotkała zatrata,
Zabójstwa, zbrodnie i pożarów łuny,
Całą Gehennę cierpiącego świata.
I to, co rano w dzienniku odszukasz,
Z twarzą pobladłą jak na szczęścia stypie,
Już dawno nocą wygrał grajek-drukarz
Na rozdzwonionym swoim linotypie.

Henrk Zbierzchowski.

Z ŻYCIA ORGANIZACJI

Z ODDZIAŁU BIELSKIEGO.

Ogólne miesięczne zebranie członków Oddziału Bielskiego odbyło się w lokalu związkowym, dnia 25 lipca b. r. o godz. 7.

Obecnych było 41 kolegów.

Po zagajeniu zebrania i przywitaniu obecnych odczytuje przewodniczący ustalony porządek dzienny, który został przyjęty.

Kolega sekretarz odczytuje protokół z ostatniego zebrania, który został przez zebranych zatwierdzony.

Kol. Sypta podaje do wiadomości, że kol. Staszczak Franciszek został na przeciąg 13 tygodni w swych prawach zawieszony i w związku z tą karą usunięty z Zarządu.

Sprawozdanie z Konferencji Okręgowej przyjęto do wiadomości.

Ponieważ wnioski na IX Zjazd Zw. Zaw. Drukarzy i Pokr. Zaw. w Polsce, z Zarządu Głównego do dnia, w którym się zebranie odbyło nie wpłynęły, przechodzi się do mówienia wyjazdu kolegów, chcących wziąć udział w uroczystościach Jubileuszowych w Krakowie (16 i 17 sierpnia b. r.). Zgłosiło się 14 kolegów.

Sprawozdanie z wycieczki poznańskich kolegów, przebywających od 13 do 17 lipca b. r. w Bielsku przyjęto do wiadomości. Wydaną w związku z wycieczką sumę, zebranie zatwierdziło.

Sprawa wynajęcia lokalu dla Związku wywołała ożywioną dyskusję. Wyrażono zgodę na wynajęcie, po obejrzeniu i stwierdzeniu przez Zarząd i mężów zaufania, że lokal ten nam odpowiada.

Kol. Reiss proponuje założenie Kasy Wycieczkowej, na co zebranie się godzi.

Koniec zebrania o godz. 12.

Z ODDZIAŁU CIESZYŃSKIEGO.

Niejeden z kolegów pomyślałby może, że to jakiś nowy Oddział, gdyż jeszcze o takim Oddziale nie słyszał; tymczasem tak nie jest. Oddział nasz pracuje i rozwija się jak najpomyślniej, cego dowodem krótkie sprawozdanie:

Walne Zgromadzenie Oddziału Cieszyńskiego odbyło się w lutym b. r. W zagajeniu kol. Staszczak podaje, że na dzisiejsze Walne Zebranie przypada 10-ta rocznica powstania naszego Związku, jako też „Ogniska". Według sprawozdania sekretarza wynika, że rok sprawozdawczy w porównaniu z przeszłym przedstawia się nieco korzystniej. Przeprowadzono pewne reformy w dotychczasowem życiu związkowem, jak zaliczenie naszego Oddziału do stacji płatniczej. Zarząd Główny znajduje się w Katowicach.

Interwencyj w ub. roku było sporo, przeważnie w sprawach nadmiaru uczni. W roku sprawozdawczym odbyło się zebrań członkowskich 5, posiedzeń Zarządu 10. Członków liczył z końcem roku 33. W ciągu roku nastąpiły dwie podwyżki (razem 7%). Stan finansowy: Centrala dochody 4,866 zł., rozchody 2,151,80 zł., pozostałą kwotę 2,714, 20 zł. odesłano do Katowic. Stan „Ogniska" przedstawia się następująco: dochody 1392,50 zł., rozchody 760,50 zł., pozostało 632 zł. W kasie miejskiej znajduje się 3,191 zł. Bibljoteka nasza liczy 427 książek niemieckich i 80 polskich. Wypożyczono 602 książki.

Po tych sprawozdaniach nastąpiły wybory nowego Zarządu, którego skład przedstawia się nast.: Staszczak — przewodniczący, Pastucha — zast. przew., Hess — sekretarz, Przybyła — skarbnik, Aresin — bibljotekarz, Vlach i Błędowski — ławnicy.

Nowy Zarząd, w skład którego weszło trzech młodych członków, chwycił się z zapałem do pracy, o czem świadczą zebrania, których odbyto w tym roku: posiedzeń Zarządu 3, zebrań członkowskich 2, walne 1, nadzwyczajne walne również 2. Frekwencja na wszystkich tych zebraniach była bardzo liczna, obrady interesujące i ożywione.

Ostatnie nadzwyczajne walne zebranie odbyło się 19 lipca b. r. ze względu na wybór delegata na Zjazd do Krakowa. Jednogłośnie postanowiono wysłać przew. kol. Staszczaka, który ma bronić naszych praw, w szczególności zaś prawa starych kolegów do wsparć inwalidzkich, wstrzymanie na co najmniej na pięć lat przyjmowania uczniów, oraz wpłynięcie na władze, by nałożono cła na druki, wykonywane zagranicą, co w znacznym stopniu zmniejszyłoby w Polsce bezrobocie wśród naszych kolegów, a bilans państwowy teżby na tem nienajgorzej wyszedł.

W dalszych obradach postanowiono ściągać od członków za każde nieusprawiedliwione nieprzybycie na zebranie 2 zł. Godziny bibljoteki zmieniono ze środy na poniedziałek.

Jest to krótki szkic pracy, lecz z tego wywnioskować można o dającej owoc pracy i zaletach Związku.

Z ODDZIAŁU KRAKOWSKIEGO.

Protokół

z V posiedzenia Zarządu Związku Zaw. Druk. i Pokr. Zaw. w Polsce (Oddział Kraków) oraz Stow. Drukarzy i Pokr. Zaw. „Ognisko" w Krakowie, odbytego we czwartek 12 czerwca 1930 r. o godz. 7.30 wiecz. w lokalu „Ogniska".

Obecni koledzy: Marszałek, Kożuch Jan, Butwin, Kruczkowski, Wesołowski Józef, Wesołowski Mieczysław, Kołtonowicz, Topiński, Mo-

rawiecki, Wolas, Wołek Wł., Rachwał, Żychel Jan, Seichter, Polewka, Oberski.

Nieobecni koledzy: Stelmach, Nowotny, Piekarski, Stankiewicz, Radosz, Łyszczarz, Malczyk, Z Sekcji Pers. Pom. Lewandowski.

Po odczytaniu protokółu z ostatniego posiedzenia, który przyjęto do wiadomości, kol. przew. Marszałek omówił wydanie Księgi Pamiątkowej, jak również sprawę uroczystości Jubilatów, którzy przepracowali 50 lat w zawodzie drukarskim.

Do Komisji dla rozpatrzenia wniesionych podań o reaktywowanie w prawach z okazji Jubileuszu Organizacji jak również wniosków na Zjazd zostali wybrani: kol. Butwin, Kołtonowicz i Wesołowski Józef.

Przy wpływach załatwiono następujące pisma i podania: Kasy Zal. druk. Krak. (odmownie), Rady Zw. Zaw. (rozesłano okólnik), Administracji Domu ZZK. (przyjęto do wiad.) Przychylnie: Szelca Józefa, Jasińskiego Jana, Gajewskiego Kaz., Urbańskiego Ant., Szulca, Lipowskiego, Borucha Lorbera, Adolfa Bettera, Muszala, Watrasa, Nowogrodzkiego, Nizińskiego, Adamczyka, Gogolewskiego; odmownie: Salomona Klotza, Erdmana Józefa.

P r o t o k ó ł.

z VI posiedzenia Zarządu Zw. Zaw. Drukarzy i Pokr. Zaw. w Polsce (Oddział Kraków) oraz Stow. Druk. i Pokr. Zaw. „Ognisko" w Krakowie odbytego we czwartek 3-go lipca 1930 r. o godz. 7.20 wieczór w lokalu „Ogniska".

Obecni koledzy: Marszałek, Butwin, Kruczkowski, Stelmach, Wesołowski Józef, Morawiecki, Wolas, Wołek W., Wesołowski Miecz., Rachwał, Piekarski, Żychal Jan, Nowotny, Kołtonowicz, Oberski, Stankiewicz, Radosz, Łyszczarz, Polewka. Z Sekcji Pers. Pom. Lewandowcki.

Nieobecni koledzy: Kożuch Jan (urlop), Topiński, Seichter, Malczyk.

Protokół z ostatniego posiedzenia przyjęto do wiadomości, poczem kol. przew. Marszałek poruszył stosunki organizacyjne, jak również poszczególnych oficyn. W obszernej dyskusji zabierali głos koledzy: Radosz, Wesołowski Miecz., Polewka, Butwin i z Sekcji Pers. Pom. Lewandowski.

Następnie kol. Wesołowski Józef przedstawił wnioski nadesłane przez kolegów na IX Zjazd, które zostały przyjęte z propozycją kol. Kołtonowicza, ażeby wszystkie wnioski nadesłane przez poszczególne Oddziały na IX Zjazd, były umieszczone w „Wiadomościach Graficznych".

Załatwiono następujące wpływy. Przychylnie: Org. Młodz. TUR., Bandury, Fika, Miłobędzkiego, Pięty W., Zbika Jana, Höniga, Wolwendera, Daniela, Vorstehera, Nüssenbauma, Czepieca, Ryżowskiego, Kostrza i Zubla; odmownie: p. Niedenthalowej, Mikordy, Lorbera, Bursztyna.

Kol. Wolas poruszył sprawę podwyższenia zapomóg nadzwyczajnych, kol. Polewka opodatkowania.

Przyjęto do Związku i Stow. kol. Podhajnego Rom., składacza. Heiliga Ernesta wykreślono z listy członków Stowarzyszenia i Związku na podstawie art. VII par. 24 Statutu i par. 42 lit .a) ust. 4 Regulaminu.

DRUKARZE ZAGRANICĄ

RUCH CENNIKOWY W AUSTRJI.

W jednym z poprzednich numerów „Wiad. Graf." zawiadomiliśmy kolegów o rozpoczęciu się ruchu cennikowego w Austrji. Otrzymaliśmy od Międz. Sekret. Druk. dalsze w tej sprawie wiadomości.

W dniu 4 lipca wznowiono obrady nad wysokością zarobków. Dotychczas omawiano przeważnie sprawy ogólne, dotyczące wszystkich trzech odłamów pracowników graficznych. Rokowania napotykają na zdecydowany sprzeciw właścicieli drukarń, by wprowadzić jakiekolwiek ulepszenie umowy. Osiem dni rozpraw nie posunęły rokowań naprzód.

Przedstawiciele właścicieli zakładów z uporem dążą do pogorszenia warunków pracy. W sprawie podwyżki zarobków oświadczyli, że jest to zależne od zwiększenia wydajności.

Pomimo wyraźnego oświadczenia kolegów austrjackich, że na żadne pogorszenie umowy się nie zgodzą, pomimo ośmiodniowej dyskusji, właściciele drukarń przedłożyli nowy projekt, prawie niezmieniony, w którym znajduje się 33 punkty pogarszające obecne warunki pracy.

W odpowiedzi na to koledzy austrjaccy oświadczyli, że przebieg rokowań dostatecznie wykazał, iż stanowisko przedstawicieli właścicieli uniemożliwia dalsze rokowania, uniemożliwia zawarcie jakiejść zadowalającej umowy. Po tej deklaracji rokowania przerwano i w Austrji zapanował okres bez umowy.

Prawnie stara umowa obowiązuje w stosunku do pracujących. Nowoprzyjmowanym zapewne właściciele będą usiłowali narzucić gorsze warunki. Kierownicy ruchu nie obawiają się tego, gdyż znana jest karność i solidarność kolegów austrjackich. Do ostatnich dni właściciele drukarń nie poczynili żadnych kroków, by pchnąć rokowania z martwego punktu; nie probują też po drukarniach obniżki warunków pracy. Koledzy austrjaccy ze spokojem oczekują dalszego przebiegu konfliktu; będąc pewni, że potrafią odeprzeć wszelkie ataki.

RÓŻNE WIADOMOŚCI.

KONFISKATA.

W numerze 8 „Ogniska", bratniego organu kolegów lwowskich, uległa konfiskacie część artykułu wstępnego „W przededniu Zjazdu".

NOWA PLACÓWKA.

We Lwowie koledzy założyli spółdzielnię pod nazwą „Związkowe Zakłady Graficzne", która nabyła dnia 28 lipca b. r. drukarnię istniejącą dotychczas pod firmą „Drukarnia Akademicka". Drukarnię tę obecnie gruntownie restaurują, odczyszczają i uzupełniają. W najbliższych dniach zostanie ona uruchomiona; roboty są zapewnione. Nowootworzona drukarnia będzie naszą placówką na polu spółdzielczości zawodowej i będzie pracowała w myśl życzeń i uchwał naszych Zgromadzeń i polityki spółdzielczo-zawodowej.

NADMIAR RĄK DO PRACY U LITOGRAFÓW.

Bezrobocie dolega również i kolegom litografom. Na zebraniu członków Oddz. Warsz. Zw. Litografów w dniu 24 czerwca, po omówieniu przyczyn i rozmiarów klęski braku pracy, przyjęto jednogłośnie następującą rezolucję:

„Walne Zebranie nadzwyczajne w dniu 24 czerwca 1930 r. stwierdza, iż kryzys ekonomiczny, jaki przechodzi obecnie ogół pracowników litograficznych, poza swemi cechami ogólnego kryzysu ekonomicznego, ma swe zasadnicze źródło w olbrzymiej nadwyżce rąk do pracy, przy jednoczesnem niskiem zapotrzebowaniu przez rynek, nawet w dobie konjunktury dobrej.

Stały przytem dopływ nowych fachowców, zarówno z zakładów, jak i Szkoły Przemysłu Graficznego, stoi w stosunku wysoce nieproporcjonalnym co do ilości warsztatów pracy, których przytoczona niżej liczba służyć może, jako wyraźny dowód naszych twierdzeń. I tak przemysł litograficzny liczy w Warszawie:

Maszyn zdolnych do pracy — 60, maszynistów — 86.

Pras zdolnych do pracy — 60, przedrukarzy — 77.

Pojemność zakładów dla rysowników — 43, rysowników — 52.

Obecna ilość uczniów w zakładach wynosi 80.

Zaznaczyć przytem trzeba, iż pojemność rynku stale się zmniejsza, wobec olbrzymich postępów techniki, idącej z każdym dniem naprzód, zmniejszając zapotrzebowanie sił roboczych w drodze wzrostu wydajności.

Walne Zebranie w zrozumieniu grozy sytuacji, tem smutniejszej, iż 90% z pośród bezrobotnych — to ludzie nie mający nawet nadziei na otrzymanie pracy, poleca Zarządowi rozwinąć akcję u władz miarodajnych i w prasie, celem uświadomienia ogółu o szczupłości rynku litograficznego, skazującego nawet uczniów Szkoły Przemysłu Graficznego na stałych bezrobotnych.

Walne Zebranie wyraża silną wolę do niedopuszczania na rynek fachowców nowych, w drodze usuwania pracowników, mających za sobą nieraz całe lata pracy na polu litograficznem. Walne Zebranie jednak w zrozumieniu wartości, jakie Szkoła Przemysłu Graficznego wnieść może do naszego przemysłu, poleca Zarządowi swemu dążyć stale na przyszłość do całkowitego przeniesienia praktyki uczniów litograficznych z zakładów do szkoły, samą zaś praktykę w zakładach, ze względu na jej wysoce ujemną metodę i słabe wyniki, całkowicie skasować.

Walne Zebranie podkreśla, iż stan ten dotyczy nietylko Warszawy, ale w równej mierze i Oddziałów prowincjonalnych, gdzie sytuacja jest niemniej dokuczliwa.

ZWIĄZEK DRUKARZY ŻYDOWSKICH.

Koledzy żydowscy w b. Kongresówce grupują się, jak wiadomo, w osobnym związku, który idzie ręka w rękę z naszym związkiem i ma ścisły kontakt z Centralną Komisją Klasowych Związków Zawodowych. Posiadają szereg oddziałów, między innemi i w Warszawie. Ze sprawozdania Warsz. Oddz. za r. 1929 wynika, że Oddział liczył w roku sprawozdawczym 748 członków, którzy dzielą się na różne sekcje, jak drukarze gazetowi, akcydensowi, introligatorzy, pomocnicy i uczniowie. Pracują oni przeważnie w drukarniach, wykonywujących roboty w żargonie. A drukarń tych jest dosyć: dość wspomnieć, że prócz kilku drukarń dużych, w których drukuje się dzienniki, Warszawa liczy 165 drukarń t. zw. akcydensowych; są to przeważnie drukarenki, w których, prócz właściciela, pracuje zwykle 2 — 3 robotników. Fala bezrobocia nawiedziła bezsprzecznie i związek żydowskich drukarzy, bo na 748 członków z końcem roku było 117 bezrobotnych, w tem 105 drukarzy i 12 introligatorów; bibljoteka posiada 3,393 książki; orkiestra własna liczy 40 aktywnych członków. Kooperatywna introligatornia zatrudnia 30 członków. Ze sprawozdania kasowego dowiadujemy się, że z wkładek członków zebrano 31,707 zł.; na fundusz bezrobotnych 57,493, fundusz strajkowy 6,383, oświatowy 12,765 i t. p.; w rozchodach widzimy, iż na zapomogi dla bezrobotnych wydano 47,570 zł. Ogólny majątek Oddziału wynosi 96,000 zł.

OSTRZEŻENIE.

Zawiadamiamy że z powodów cennikowych wzbroniony jest dla drukarzy wstęp do Austrji, Węgier (tylko dla poszukujących pracy), Norwegji, Rumunji. Z Jugosławji wpłynęło ostrzeżenie, że podróżni, by uniknąć nieprzyjemności, mają meldować się u władz policyjnych niezwłocznie po przybyciu.

ADRES REDAKCJI: AD. MICKIEWICZA Nr. 1, M. 13 (ŻOLIBÓRZ). ADRES ADMINISTRACJI: MIODOWA 6, I PIĘTRO.—KONTO P. K. O. Nr. 99
PRZEDPŁATA: MIESIĘCZNIE 30 GROSZY — CENA OGŁOSZEŃ: ZA 1 WIERSZ NONPARELOWY JEDNOŁAMOWY GROSZY 50
WYDAWCA: ZWIĄZEK ZAWODOWY DRUKARZY I POKREWNYCH ZAWODÓW W POLSCE — REDAKTOR: ANTONI BURKOT

Odbito w drukarni „Robotnika" Warecka 7.